

sygnatura akt XV K 305/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2014 roku

Sąd Rejonowy w Białymstoku XV Wydział Karny w składzie

Przewodniczący SSR Marek Dąbrowski

Protokolant Adam Kruglicz

przy udziale Prokuratora Jolanty Kropiewnickiej

po rozpoznaniu w dniach 16.05., 6.06., 11.08., 12.09. oraz 15.10.2014 r. sprawy:

1. P. K. (1),

s. A. i J. z d. M., ur. (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 28 lutego 2014 roku do 1 marca 2014 roku w B. przy ul. (...) działając w realizacji z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu w podobny sposób, wykorzystując nieobecność domowników, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia sprzętu elektronicznego o łącznej wartości 2190 zł, czym działał na szkodę K. S., a mianowicie:

- w dniu 29 lutego 2014 roku podczas pobytu w mieszkaniu, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia tabletu marki P. o wartości 200 zł na szkodę K. S.,
- w dniu 1 marca 2014 roku podczas pobytu w mieszkaniu, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia laptopa marki S. (...) wraz z ładowarką, z torbą na laptopa oraz myszką komputerową o łącznej wartości 1990 zł na szkodę K. S.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2. P. T. (1),

s. H. i A. z d. K., ur. (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 1 marca 2014 roku w B. nabył od P. K. (1) za kwotę 600 zł., laptop marki S. (...) wraz z ładowarką, z torbą na laptopa oraz myszką komputerową o faktycznej wartości 1990 zł, wiedząc że zostały one uzyskane za pomocą czynu zabronionego,

tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.

I. Oskarżonego P. T. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. Oskarżonego P. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. **Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k., art. 73 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszka oskarżonemu P. K. (1) na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata i oddaje go w tym czasie pod dozór kuratora;**

IV. Zwalnia oskarżonego P. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych w całości, zaś w części uniewinniającej obciąża nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 423 § 1a kpk, zgodnie z wnioskiem Prokuratury Rejonowej w Białymstoku, Sąd ograniczył sporządzenie uzasadnienia wyroku jedynie co do oskarżonego P. T. (1).

W oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 lutego 2014 roku P. K. (1) wychodząc z mieszkania przy ul. (...) B. wszedł do pokoju swojego brata P. K. (1) i jego konkubiny K. S.. Widząc tablet marki P. zabrał go, a następnie poszedł do lombardu przy ul. (...) w B., celem uzyskania pożyczki. Właścicielowi lombardu powiedział, iż tablet otrzymał od swojej bratowej. Po otrzymaniu pożyczki w kwocie 80 zł, poszedł do (...), by tam zagrać na automatach do gier.

Następnie w dniu 1 marca 2014 roku, P. K. (1) wychodząc z mieszkania przy ul. (...) B. wszedł do pokoju swojego brata P. K. (1) i jego konkubiny K. S.. Widząc laptop marki S. (...) wraz z ładowarką, z torbą na laptopa oraz myszką komputerową zabrał je i zaniósł do lombardu przy ul. (...) w B., celem uzyskania pożyczki. Otrzymując pożyczkę w kwocie 500 zł, P. K. (1) pozostawił jako zabezpieczenie jej spłaty laptop marki S. (...) wraz z ładowarką, z torbą na laptopa oraz myszką komputerową. Otrzymane pieniądze wydał grając na automatach do gier oraz spożywając alkohol w (...). Wówczas, celem uzyskania pieniędzy, zaproponował właścicielowi (...) – P. T. (1) wykupienie z lombardu, zastawionego laptopa S. (...) wraz z akcesoriami. Ostatecznie P. T. (1) przystał na propozycję i wraz z P. K. (1) udał się do lombardu, gdzie zapoznał się ze stanem technicznym sprzętu i nabył laptop S. (...) wraz z akcesoriami. W lombardzie zapłacił kwotę 600 zł, a następnie P. K. (1) przekazał jeszcze kwotę 100 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w szczególności w oparciu o: notatkę urzędową (k. 1), kserokopię dowodów zakupu towaru (k. 6), protokół zatrzymania osoby (k. 9), protokół przeszukania osoby (k. 10-12), kserokopię umowy pożyczki lombardowej (k. 13), protokół przeszukania pomieszczeń (k. 17-18), protokół przeszukania pomieszczeń (k. 29-30), protokół zatrzymania osoby (k. 34-36), protokół oględzin rzeczy wraz z fotografiami (k. 40-41), protokół zatrzymania rzeczy (k. 49-51), zeznania świadków K. S. (k. 3, 26v, 57v, 109), U. J. (k. 37v-38, 109-109v), A. Z. (k. 52v-53), N. P. (k. 116-118), E. D. (k. 124v-125), wyjaśnienia oskarżonego P. K. (1) (k. 25, 55v, 82v, 108), P. T. (1) (k. 44v-45, 108-108v).

P. T. (1) (k. 44v-45) na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu 1 marca 2014 roku w prowadzonym przez niego (...) przebywało dwóch mężczyzn. Wówczas jeden z nich, zaproponował mu sprzedaż laptopa, który znajdował się w lombardzie przy ul. (...) w B.. Zgodnie z propozycją mężczyzny miał on zapłacić 500 zł w lombardzie oraz 100 zł bezpośrednio „jemu do ręki”. Oskarżony wyjaśnił, iż on nie był zainteresowany zakupem sprzętu, gdyż miał już 3 laptopy. Wyświadczył on jedynie przysługę swojej pracownicy – U. J., która zamierzała kupić laptop. Wyjaśnił, iż wówczas udał się wraz z mężczyzną do lombardu, gdzie okazał on jakiś dokument. Kobieta pracująca w lombardzie wydała laptop, a on uiścił kwotę 510 zł. Po powrocie do pubu mężczyzna przekazał laptop U. J.. Oskarżony wyjaśnił, iż on wówczas wypłacił mężczyźnie kwotę 100 zł, za którą ten zakupił alkohol i grał na automacie do gier. Oskarżony zaznaczył, iż mężczyzna twierdził wobec niego, iż laptop stanowi jego własność, a zamierza go sprzedać, by móc zakupić alkohol.

Na rozprawie głównej P. T. (1) (k. 108-108v) potwierdził, treść wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Wyjaśnił, iż P. K. (1), był w jego pubie i zaproponował kupno laptopa. Stwierdził, iż on nie potrzebował laptopa, ale wyświadczył przysługę swojej pracownicy U. J., której laptop był uszkodzony. Wówczas poszedł z P. K. do lombardu, który po okazaniu jakiegoś dokumentu odebrał laptop. Podał, iż laptop wzięła U. J.. Zaprzeczał, że laptop był przeznaczony dla niego. Wyjaśnił, iż to on poszedł z P. K. do lombardu z troski o pieniądze i bezpieczeństwo U. J. oraz z tego powodu, że wykonywała ona obowiązki pracownicze i nie mogłaby opuścić stanowiska pracy. Dodał, iż nie widział dowodu zakupu laptopa, instrukcji obsługi oraz innego dokumentu świadczącego o legalnym posiadaniu tego laptopa przez P. K.. Dodał, iż uważa się za niewinnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyjaśnił, iż w związku z informacją podaną przez P. K., że laptop został przez niego zastawiony w lombardzie oraz posiadanym przez niego dokumentem to potwierdzającym, nie przypuszczał, że sprzęt może być kradziony. Sądził bowiem, iż lombard nie może przyjmować i sprzedawać rzeczy kradzionych.

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując analizy zarzutu stawianego P. T. (1), stwierdzić należy, iż bezspornym w sprawie jest, że zakupiony przez oskarżonego laptop marki S. (...) wraz z akcesoriami pochodził z czynu zabronionego. Wynika to bezpośrednio z zeznań świadka K. S. oraz wyjaśnień oskarżonego P. K. (1), które w tym zakresie nie pozostawiają żadnych wątpliwości.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że P. K. (1) dokonał kradzieży tabletu marki P. oraz laptopa marki S. (...) wraz z ładowarką, z torbą na laptopa oraz myszką komputerową na szkodę K. S.. Oskarżony P. K. (1) przyznał się do zarzucanych mu czynów, a Sąd uznał jego wyjaśnienia za w pełni wiarygodne. Jego przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu znajduje potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Przede wszystkim o jego sprawstwie świadczą zeznania świadka K. S. (k. 3, 26v, 57v, 109), która zeznała iż P. K. (1) jest bratem jej konkubenta P. K. (3) i zamieszkuje w jednym z pokoi w mieszkaniu przy ul. (...) w B.. Świadek podała, iż w dniu 1 marca 2014 roku ujawniła, że w zajmowanym przez nią pokoju nie ma, należących do niej sprzętów w postaci tabletu marki P. oraz laptopa marki S. (...). O wszystkim poinformowała P. K. (3), podejrzewając o kradzież P. K. (1). Jak wskazała, już wcześniej zdarzały się sytuacje, że oskarżony wynosił z domu różne przedmioty, sprzedawał je, a uzyskane pieniądze przeznaczał na hazard. Świadek zeznała, iż podczas bezpośredniej rozmowy z oskarżonym, przyznał on że zabrane sprzęty oddał do lombardu. Dodała również, iż tablet P. ostatni raz użytkowała 25 lutego 2014 r, a z laptop S. (...) w dniu 27 lutego 2014 r. W toku postępowania świadek podała, iż łączna wartość utraconego mienia obejmowała wartość skradzionego laptopa marki S. (...) – 1990 zł oraz tabletu marki P. o wartości 200 zł. Jako dowód wartości skradzionego laptopa, do akt sprawy załączone zostały kserokopie dowodów potwierdzających zakup towaru (k. 6)

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do faktu, iż P. K. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu, zaś okoliczności jego dokonania i wina oskarżonego są bezsporne. W dniu 28 lutego 2014 roku P. K. (1) zabrał w celu przywłaszczenia, z mieszkania przy ul. (...) w B. tablet marki P. o wartości 200 zł, a następnie w dniu 1 marca 2014 roku, działając w podobny sposób podczas pobytu w mieszkaniu przy ul. (...) w B., zabrał w celu przywłaszczenia laptop marki S. (...) wraz z ładowarką, z torbą na laptopa oraz myszką komputerową o łącznej wartości 1990 zł. Oskarżony działał w sposób umyślny, a kierowała nim chęć osiągnięcia korzyści majątkowej. Swoim zachowaniem wypełnił on znamiona czynu zabronionego z art. 278 § 1 kk.

Oskarżony P. T. (1) w swoich wyjaśnieniach zaprzeczał, by miał wiedzę na temat tego, że laptop S. (...) został nabyty w drodze przestępstwa. Przeciwnie, podkreślał, że nie miał podejrzeń co do źródła pochodzenia sprzętu. Wyjaśniał, że do transakcji doszło w lombardzie, a nie w przypadkowym miejscu. Nadto przekonany był, że w lombardzie nie sprzedaje się kradzionych przedmiotów. Pomijając nie mającą znaczenia dla sprawy, okoliczność dla kogo przeznaczony był zakupiony laptop (dla niego czy U. J.), zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne. Opisane w nich fakty dotyczące okoliczności dokonania zakupu telefonu znajdują potwierdzenie w relacjach świadków.

Świadek U. J. (k. 37v-38, 109-109v) podała, iż oskarżony będąc w pubie zaproponował P. T. (1) kupno laptopa, po czym obaj udali się do lombardu. Z zeznań świadka wynika również, iż P. T. (1) zapłacił za wykupienie laptopa ok. 600 zł. W pubie świadek włączyła komputer, wpisując hasło podane przez P. K. (1). Co istotne, świadek wskazała, iż P. K. (1) zapewniał, że sprzęt jest jego własnością, a brak było jakiegokolwiek znaków szczególnych sprzętu pozwalających sądzić inaczej.

Świadkowie N. P. (k. 116-118) oraz E. D. (k. 124v-125) – pracownice lombardu przy ul. (...) w B., zeznały iż wypracowana praktyka wymaga od nich działania w zaufaniu do klientów lombardu, którzy po zapoznaniu się z umową oświadczają, że dana rzecz nie pochodzi z przestępstwa. Obie wskazały na treść stosowanego wzorca umownego. Co istotne, świadkowie opisały zasady przyjmowania sprzętu elektronicznego pod zastaw udzielanych

pożyczek. Wskazały, iż taki sprzęt jest sprawdzany pod względem sprawności. Na tej podstawie dokonywana jest jego wycena. W tym celu, jeśli sprzęt posiada zabezpieczenie w postaci hasła dostępu, klient obowiązany jest je podać. W innym przypadku, taki sprzęt nie może być przyjęty do lombardu. Świadcownie wskazały, iż jeżeli zachodzi choć cień podejrzeń co do źródła pochodzenia przedmiotu, to następuje odmowa udzielenia pożyczki i przyjęcia przedmiotu pod zastaw. E. D. wręcz wykluczyła sytuację, w której mimo nieznamości hasła dostępu przez klienta lombardu, towar mógłby być przyjęty jako zabezpieczenie pożyczki. Co istotne, świadek N. P. nie wskazywała na jakiegokolwiek cechy charakterystyczne laptopa otrzymanego od P. K. (1), pozwalające sądzić, iż należy on do innej osoby np. kobiety (K. S.). Jej zdaniem, okazany na fotografiach (k. 40- 41) rodzaj i stan sprzętu (laptop, ładowarka, myszka komputerowa oraz torba na laptopa), nie powodował wątpliwości w zakresie jego pochodzenia. Dodała, iż w przeważającej większości przypadków klienci nie dołączają do komputerów jakiegokolwiek dokumentów. N. P. stwierdziła, iż gdyby miała jakiegokolwiek wątpliwości co do pochodzenia laptopa i jego akcesoriów, nie przyjęłaby go jako zabezpieczenie pożyczki. Zapewniła, iż laptop S. (...) był zabezpieczony hasłem dostępu, które podał P. K. (1), co uwiarygodniało go jako właściciela przedmiotu.

Na rozprawie głównej oskarżony P. K. (1) (k. 162), wyjaśnił iż na umowie pożyczki otrzymanej w lombardzie widniały jego dane jako właściciela laptopa. Ponadto przyznał, że znał i podawał hasło dostępu do komputera. Jako powód sprzedaży laptopa wskazał wobec P. T. (1), brak środków finansowych. Sąd nie widział powodów, dla których można byłoby uznać wyjaśnienia P. K. (1) w tym zakresie za niewiarygodne. Nie jest rzadkością, że osoby uzależnione od alkoholu, czy gier wyprzedają swój majątek i to zwykle poniżej jego wartości chcą szybko zaspokoić swe pragnienie wynikające nałogu. Kwestią odrębną jest moralna ocena osób, które kupują od nich rzeczy, ale jest to poza zakresem kompetencji Sądu w tej sprawie. W tym stanie rzeczy natomiast sam fakt sprzedaży laptopa nie mógł być uznany za działające o podłożu przestępczym, zaś nabywcy w tym przypadku oskarżonemu T. można jedynie zrzucić chęć skorzystania z trudnej sytuacji życiowej innej osoby, co nie podlega jednak ocenie prawnej, a jedynie moralnej. Z kolei zdaniem Sądu zeznania powyższych świadków oraz wyjaśnienia oskarżonego P. K. (1) są co do zasady wiarygodne, bowiem uzupełniają się wzajemnie, tworząc spójny obraz wydarzeń. Nie tylko nie przeczą więc wersji zdarzeń podanej przez oskarżonego T., ale pozostają z nią w zgodzie. Przypomnienia wymaga zaś, że to nie oskarżony, ale organy procesowe winny takową obalić, jeśli wyciągają z tezy jej przeciwnej skutki prawne.

W ocenie Sądu zatem, w momencie zakupu laptopa S. (...), nie istniały po stronie P. T. (1) obiektywne okoliczności pozwalające przyjąć, iż mógł on powziąć wątpliwości co do legalności pochodzenia nabywanego sprzętu, czy Godzić się na tego rodzaju ewentualność. W chwili zakupu komputera, stanowił on wraz z ładowarką oraz myszką komputerową zestaw spakowany w torbę do laptopa. Wydawany był przez podmiot prowadzący w świetle obowiązującego prawa legalną działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży towarów i przez osobę, która z tego podmiotu go odbierała. O. przyjęcia przedmiotu przez oskarżonego T. wiązały się zaś wprost z przekazaniem pieniędzy do lombardu i odebraniem przedmiotu zastawu po sprawdzeniu danych klienta, który zresztą znał hasło dostępu do danych komputera przenośnego. Co więcej, z zeznań świadków U. J., N. P. wynika, że one również nie dostrzegły jakiegokolwiek okoliczności, pozwalających wątpić w legalność pochodzenia sprzętu, którym zresztą Prokurator nie przedstawił zarzutu paserstwa, a ich sytuacja w zakresie świadomości pochodzenia przedmiotu jest podobna, jeśli nie mniej korzystna. Jeśli bowiem oskarżony może tłumaczyć się, że działał w zaufaniu, iż podmiot profesjonalny – lombard dopuszczony do działalności przez obowiązujące przepisy prawa sprawdził pochodzenie przedmiotu, to takiego argumentu nie mogą przedstawiać pracownicy tego podmiotu.

Dla ustalenia możliwości podejrzenia braku legalnego wejścia w posiadanie najistotniejszym jest w ocenie Sądu wiedza posiadacza w odniesieniu do hasła dostępu do zasobów danych komputera, bądź jej brak. P. K. (1) znał hasło dostępu do laptopa S. (...), co potwierdzają chociażby zeznania świadków U. J. oraz N. P., a pośrednio również E. D.. W takiej sytuacji trudno abstrakcyjnie zakładać, że osoba znająca takie hasło uzyskała je w sposób bezprawny tym bardziej, że brak jest innych okoliczności skłaniających do tego rodzaju podejrzeń. Komputer został przekazany w całości z urządzeniami peryferyjnymi oraz torbie. Co więcej, biorąc po uwagę wiedzę i doświadczenie przeciętnie myślącego człowieka, powyższa okoliczność skłania raczej do wniosku, iż jeżeli dana osoba korzysta z komputera, znając do niego hasło dostępu to jest jego właścicielem. Sam fakt obniżonej ceny w tym przypadku nie mógł być elementem

skłaniającym do podejrzeń, skoro przedmiot został przekazany do lombardu za pokwitowaniem z podaniem danych. Podstawowa wiedza wskazuje, że z pożyczek pod zastaw korzystają osoby znajdujące się w trudnym położeniu, którym szybko potrzebne są pieniądze. Lombard zaś nie zajmuje się moralną sferą swej działalności, ani nie bada przyczyn, które skłoniły klienta do zawarcia umowy. Z kolei Państwo dopuszcza tego rodzaju działalność na terytorium kraju. W tym stanie rzeczy, skoro lombard przyjął komputer za cenę poniżej wartości przedmiotu i te znał oskarżony T., a jednocześnie w działaniach pracowników lombardu Prokurator nie dopatrywał się cech przestępstwa, to racjonalnym wnioskiem winien być i ten, że wartość zakupu wyższa od wyceny lombardu nie powinna stanowić przesłanki do podejrzeń nielegalnego pochodzenia przedmiotu, a nawet zakwestionowania aktu staranności przy zakupie wszak wyceny dokonał podmiot profesjonalny, a przeciętna osoba nie ma rozeznania w cenach komputerów, których wartość zresztą nierzadko jest niezwykle zróżnicowana w zależności od zawartości i konfiguracji sprzętowej. Również zasady wolnego rynku winny zweryfikować tezy wynikające z orzecznictwa w zakresie paserstwa powstałe w czasie cen sztywnych i powszechnego braku dostępu do towarów. W tym stanie rzeczy cenę sprzedaży laptopa S. (...) – znacząco niską – nie można w realiach przedmiotowej sprawy poczytywać jako okoliczność budząca wątpliwości co do jego pochodzenia. W uzupełnieniu należy wskazać, iż P. K. (1) nie był dla oskarżonego P. T. (1) osobą zupełnie nieznaną. Wielokrotnie przebywał w jego pubie, spożywając alkohol i grając na automatach do gier. Oskarżony P. T. (1) zdawał sobie sprawę z ułomności P. K. (1), a mianowicie skłonności do gier hazardowych oraz spożywania alkoholu oraz wiedział, że ten wydaje znaczne kwoty. Jego zachowanie należy ocenić raczej w kategoriach możliwości skorzystania „z okazji” i zakupu sprzętu w korzystnej dla siebie cenie, szczególnie w obliczu twierdzeń P. K. (1), iż potrzebuje pieniędzy. Wprawdzie jego zachowanie polegające niejako na skorzystaniu z trudnego położenia innej osoby, czy cudzego nałogu, budzić może zastrzeżenia natury moralnej, to jednak nie można mu przypisać charakteru przestępstwa, zaś kwestia etyki postępowania oskarżonego nie podlega ocenie prawnokarnej.

Zeznania świadka M. T. (k. 31v-32, 110) nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia okoliczności stanu faktycznego, w tym dla oceny sprawstwa czynu zarzucanego P. T. (1).

Wobec tych okoliczności, zdaniem Sądu oskarżonemu P. T. (1) nie tylko nie można przypisać umyślności działania, ale i jakiegokolwiek postaci nieumyślności, przy czym oskarżonemu postawiono zarzut z art. 291 § 1 k.k.

Paserstwo umyślne cechuje umyślność w odniesieniu do wszystkich form czynności sprawczej, może być jednak popełnione zarówno w formie zamiaru bezpośredniego, jak i wynikowego (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2000 r., II KKN 327/99, LEX nr 50897; w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 kwietnia 2001 r., II Aka 59/01, KZS 2001, z. 6, poz. 32; a także M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas (w:) A. Zoll (red.): Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wyd. II, Zakamycze 2006, s. 453, teza 42 do art. 291 k.k.).

W ocenie Sądu, jak wspomniano wyżej, dowody przeprowadzone w toku przewodu sądowego nie pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że oskarżony miał świadomość, iż zakupiony przez niego sprzęt pochodził z przestępstwa lub by się na taką ewentualność godził. Zdaniem Sądu w żaden sposób nie wskazują na to zeznania świadków, brak również w tym względzie innych dowodów. Sąd dał zatem w całości wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których konsekwentnie zaprzeczał, by wiedział, że kupuje przedmiot, który został uprzednio skradziony. Okoliczności zdarzenia nie pozwalają też na uznanie, aby się na taki stan rzeczy godził.

Reasumując w materiale dowodowym nie znajduje potwierdzenia teza, iż oskarżony wiedział, że nabyty przez niego przedmiot pochodzi z czynu zabronionego, zaś dowody zgromadzone w sprawie nie dają podstaw do przypisania oskarżonemu zamiaru choćby ewentualnego, a tym bardziej bezpośredniego. Należy podkreślić, iż zgodnie z ustalonym orzecznictwem „zamiar sprawcy jest faktem natury psychicznej i podlega takiemu samemu dowodzeniu jak elementy strony przedmiotowej określonego typu przestępstwa” (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12.10.2006 r., sygn. akt IV KK 245/2006, OSNwSK 2006/1/1960 oraz w postanowieniu z dnia 22.12.2006r., II KK 92/2006, OSNwSK 2006/1/2576, jak też w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22.05.2007r., sygn. akt II Aka 66/2007, KZS 2007/6/44, Prok.i Pr. 2007/11/11). Dalej, w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 03.10.2006 r., sygn. akt II Aka 139/2006, (Prok.i Pr. 2007/7-8/30, KZS 2007/7-8/76) czytamy: „Ustalenia o podmiotowej stronie czynu nie odnoszą się do czynu i sprawcy in abstracto, lecz chodzi o konkretny czyn i konkretnego

sprawcę, działającego w ściśle określonej sytuacji i przy indywidualnie ustalonych okolicznościach. Nie trzeba przy tym szerzej wywodzić, że zamiaru nie można nigdy domniemywać ani domyślać się. Zamiar (...) musi być ustalony w sposób pewny, wykluczający jakąkolwiek wątpliwość, wszakże ustalenie zamiaru należy do faktycznej strony orzeczenia.”

W przedmiotowej sprawie, zdaniem Sądu, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie można zatem oskarżonemu zarzucić działania umyślnego pod żadną postacią zamiaru.

Na marginesie wskazać należy, iż rozważano i inną postać omawianego przestępstwa, a mianowicie jego nieumyślną postać. W ocenie Sądu nie można również przypisać oskarżonemu popełnienia tzw. paserstwa nieumyślnego. Uprzywilejowany brakiem umyślności typ paserstwa statuuje odpowiedzialność karną osób, które m. in. przy nabyciu rzeczy na podstawie towarzyszących okoliczności powinny i mogą przypuszczać, że została ona uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Taka sytuacja w ocenie Sądu nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie. Oskarżony pozostawał w świadomości, iż dokonując transakcji w lombardzie nabywa rzecz w sposób legalny i miał do tego pełne prawo. Nabywane przedmioty stanowiły „komplet”, były przechowywane w torbie od laptopa. P. K. (1) znał hasło dostępu do komputera, posługiwał się nim w sposób swobodny. Dodatkowo brak było jakichkolwiek znaków fizycznych sprzętu świadczących o tym, że jego faktycznym właścicielem może być inna osoba. Nadto P. K. (1) twierdził, iż potrzebuje pieniędzy, był osoba, która odwiedzała uprzednio lokal oskarżonego i wydawała pieniądze na alkohol oraz gry. P. K. (4) legitymował się swoim dowodem tożsamości przy przekazywaniu przedmiotu do lombardu i odbieraniu go zeń. Oskarżony T. miał też wiedzę, że laptop został do lombardu przyjęty i przy nim był wykupowany. Wszystko powyższe pozwalało sądzić oskarżonemu, że właściciel sprzętu po prostu zamierza go spieniężyć, a otrzymane środki przeznaczyć na własne potrzeby (hazard i alkohol). Sam fakt zakupu sprzętu za niezbyt wysoką kwotę nie może być jedynym argumentem przesądzającym o odpowiedzialności oskarżonego. Zdaniem Sądu okoliczności zawarcia transakcji nie odbiegały znacząco od zwyczajowych, panujących na rynku, zaś zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na zakwestionowanie twierdzeń oskarżonego jako prawdziwych, a w konsekwencji przypisanie oskarżonemu winy, choćby nieumyślnej.

W ocenie Sądu zatem oskarżony nie miał w ogóle świadomości, że laptop S. (...) pochodzi lub może pochodzić z czynu zabronionego, a okoliczności transakcji – osoba sprzedającego, warunki sprzedaży, przedmiot oraz jego cena stanowiły okoliczności, które nie tylko nie budziły wątpliwości, co do legalności źródła jego pochodzenia, ale wręcz uwiarygodniały transakcję i jej właściwy przebieg. Nie można natomiast przykładać do zdarzeń faktycznych wzorców zachowań wykraczających poza zwykłe standardy, ponadprzeciętnej ostrożności, której wymagać można od osób piastujących szczególne funkcje albo, które z racji swej profesji są szczególnie wyczulone na możliwość naruszenia prawa. Zapewne zatem Prokurator, czy Sędzia byłby może zaniechał zakupu laptopa w ustalonych okolicznościach, ale tego rodzaju wzorca nie można przykładać do wszystkich. Chodzi tu o przeciętną ostrożność oczekiwaną od zwykłego obywatela. Taką w ocenie Sądu oskarżony T. się wykazał już choćby udając się z P. K. (1) do lombardu i sprawdzając okoliczności podane mu w oświadczeniu ustnym, wreszcie wobec bezproblemowego dostępu mężczyzny do danych komputera przy pomocy znanego mu hasła.

Stąd też, wobec braku znamienia w postaci chociażby nieumyślności, a tym bardziej umyślności działania oskarżonego, Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O odniesieniu do zakresu rozstrzygnięcia, o kosztach rozstrzygnięto zgodnie z art. 626 § 1 k.p.k. i art. 632 pkt. 2 k.p.k., według których w razie uniewinnienia oskarżonego koszty procesu w sprawie z oskarżenia publicznego ponosi Skarb Państwa.

Mając powyższe na względzie orzeczono, jak w sentencji.